

KONRAD SZOCIK

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie
Zakład Kognitywistyki
e-mail: kszocik@wsiz.rzeszow.pl

Kognitywne i adaptacjonistyczne podejście do badań nad religią. Krótki przegląd wybranych zagadnień

Abstract. *The main idea of this paper is a brief analysis of some key ideas of cognitive and evolutionary approaches in the study of religion. Both of them provide an interesting explanatory framework. However, none of them is able to provide a comprehensive explanatory theory of religion. Here I want to show some benefits and weaknesses of the cognitive science of religion and evolutionary adaptationist accounts. I suggest that the adaptationist approach can be treated as a more promising one because it tries to explain functionality of religious components.*

Keywords: *cognitive science of religion, evolutionary study of religion, adaptation, by-product, co-evolution*

Wprowadzenie

Wśród współczesnych naukowych podejść badawczych nad religią wymienić można perspektywę kognitywną i ewolucyjną. Tę drugą rozumiem tutaj jako adaptacjonistyczne wyjaśnianie religii, ponieważ kognitywne nauki o religii także uważa się za rodzaj podejścia ewolucyjnego, przynajmniej ze względu na odniesienie do psychologii ewolucyjnej. Nie ulega wątpliwości, że oba podejścia wprowadzają nowe perspektywy i sposoby nie tylko wyjaśniania, ale i rozumienia przekonań religijnych, mimo że ich metodologicznym zamysłem jest wyjaśnienie, a nie rozumienie religii. Przedmiotem artykułu jest zwrócenie uwagi na wybrane

różnice, a także mocne i słabe strony obu podejść oraz na korzyści wypływające z ich zaaplikowania do badań nad religią.

1. Charakterystyka CSR i podejścia ewolucyjnego

Religioznawstwo kognitywne (CSR – Cognitive Science of Religion) zakłada, że pewne podstawy poznawcze (mechanizmy, moduły, skłonności) sprzyjają czy pobudzają do nabywania i przekazywania treści religijnych. Sposób rozumowania przebiega tutaj następująco: ludzie są religijni, posiadają przekonania religijne i praktykują rytuały religijne, ponieważ poznanie jest skonstruowane w sposób, który sprzyja wytwarzaniu i nabywaniu takich przekonań. CSR zakłada, że poznanie zostało ukształtowane ewolucyjnie pod wpływem presji selekcyjnej faworyzującej przetrwanie i sukces reprodukcyjny. Zatem funkcjonowanie poznania „musiało” być dopasowane do tych ewolucyjnych kryteriów. Ewolucja ta nie miała nic wspólnego z religią i religijnością, zatem treści religijne, które w pewnym momencie zaczęły się pojawiać, powstały jako produkt uboczny poznania, które nie było zorientowane religijnie¹. Można powiedzieć, że dla perspektywy kognitywnej treści religijne są nieplanowanym i przypadkowym efektem działania mechanizmów poznawczych, których celem było zagwarantowanie przeżycia poprzez możliwość efektywnego wykrywania ofiary i drapieżnika czy umiejętność odczytywania stanów mentalnych innych członków grupy w celu zagwarantowania niezbędnej dla przeżycia jedności i solidarności wewnątrzgrupowej i akceptacji zarówno przez lidera grupy, jak i pozostałych członków grupy. Podejście kognitywne nie koncentruje się na funkcji przekonań religijnych. Jeżeli zwraca uwagę na ich użyteczność, traktuje ją raczej jako wtórną i przypadkową, analizując ją bardziej w kontekście aktywowanych podstaw poznawczych, interferencji komponentów religijnych z mechanizmami poznawczymi. Domeną CSR jest wyjaśnienie bliższe przekonań religijnych, czyli udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak ludzie nabywają treści religijne. W pewnym sensie podejście kognitywne może być rozumiane jako rodzaj perspektywy ewolucyjnej, jakkolwiek odróżnia się od ewolucyjnych nauk o religii. Cechą wspólną jest natomiast odniesienie do perspektywy ewolucyjnej w kontekście dyskusowania o mechanizmach poznawczych, które zostały ukształtowane w ewolucyjnej przeszłości człowieka, szczególnie w plejstocenie, a obecnie generują nabywanie i przekazywanie komponentów religijnych ze względu na ich dawne ewolucyjne ukształtowanie. Jedną z najistotniejszych różnic między tymi podejściami jest kognitywne założenie, że przekonania religijne są produktem ubocznym innych adaptacji.

Ewolucyjne (w sensie adaptacjonistycznego podejścia) nauki o religii interpretują religię (komponenty religijne) w terminach przeżycia i reprodukcji. W odróż-

¹ P. Boyer, *Religious Thought and Behaviour as By-Products of Brain Function*, „Trends in Cognitive Sciences” vol. 7, 3/2003.

nieniu zatem od CSR perspektywa ewolucyjna stosuje się nie tylko do wyjaśnienia genezy poznania, ale także do poszczególnych komponentów religijnych. Ideą naczelną jest ustalenie możliwego adaptacyjnego znaczenia i roli komponentów religijnych, które, przynajmniej w odniesieniu do wybranych regionów i okresów, wyjaśniane są w terminach adaptacji biologicznych. Inaczej niż CSR perspektywa ewolucyjna uznaje religię za adaptację nie tylko w znaczeniu kulturowym, ale i biologicznym². Aby podkreślić tę zasadniczą różnicę między podejściem ewolucyjnym i kognitywnym, perspektywę ewolucyjną można nazwać podejściem adaptacjonistycznym czy selekcyonistycznym ze względu na akcentowanie biologicznej użyteczności i funkcjonalności komponentów religijnych, które nie są produktem ubocznym innych adaptacji, ale adaptacją biologiczną. Podejście ewolucyjne adaptacjonistyczne reprezentuje wyjaśnienie dalsze, czyli poszukuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie nabywają treści religijne i praktykują rytuały religijne.

Podsumowując najistotniejsze różnice, można powiedzieć, że oba podejścia wykluczają się metodologicznie. CSR uznaje religię za przypadkowy produkt uboczny selekcji naturalnej, podczas gdy podejście ewolucyjne uznaje ją za adaptację. CSR nie zwraca uwagi na funkcjonalność i użyteczność komponentów religijnych, podczas gdy podejście ewolucyjne koncentruje się właśnie na tej użyteczności, mierzonej ewolucyjnym kryterium maksymalizacji dostosowania. Oba podejścia posiadają różne punkty wyjścia. CSR punktem wyjścia czyni poznanie (mechanizmy poznawcze), i na tej podstawie poszukują możliwej korelacji między poznaniem a powstawaniem i nabywaniem przekonań religijnych. Podejście ewolucyjne punktem wyjścia czyni komponenty religijne i następnie poszukuje ich ewolucyjnych środowiskowych uwarunkowań³.

2. CSR, podejście adaptacjonistyczne a prawdziwość przekonań religijnych

Oba podejścia łączy zdystansowanie się wobec zagadnienia epistemicznego statusu przekonań religijnych. CSR uznaje za podstawowy element istotny dla przekonań religijnych mechanizmy poznawcze, i jeżeli dyskutują zagadnienie ich prawdziwości i wiarygodności, to raczej w odniesieniu do tych pierwotnych mechanizmów

² J. Bulbulia, *Are There Any Religions? An Evolutionary Exploration*, „Method and Theory in the Study of Religion” 17/2005; J. Bulbulia, M. Frea, *Religion as superorganism: on David Sloan Wilson's, Darwin's cathedral (2002)*, w: M. Stausberg (red.), *Contemporary Theories of Religion: A Critical Companion*, Routledge, New York 2009; D.S. Wilson, *Darwin's Cathedral. Evolution, Religion, and the Nature of Society*, The University of Chicago Press, Chicago – London 2002; K. Szocik, *Religion and religious belief as evolutionary adaptations*, „Zygon: Journal of Religion and Science” vol. 52, 1/2017.

³ R. Kundt, *Contemporary Evolutionary Theories of Culture and the Study of Religion*, Bloomsbury, London – New York 2015.

poznawczych niż do wtórnych wobec nich treści religijnych. Mimo deklarowanej neutralności światopoglądowej i zdystansowania się wobec orzekania o potencjalnej prawdziwości bądź fałszywości przekonań religijnych, przekonania religijne rozumiane jako przypadkowy produkt uboczny mechanizmów poznawczych narażone są na *evolutionary debunking arguments*. Argumenty te kwestionują prawomocność przekonań, w tym przypadku religijnych, ze względu na ukazanie historii ewolucyjnej pierwotniejszych wobec nich mechanizmów i procesów, na których one bazowały⁴. Zatem zagadnienie prawdziwości jest dyskutowane jedynie w odniesieniu do prawdziwości poznania. Nie wyklucza to możliwej prawomocności interpretacji teistycznej, która, akceptując wyjaśnienia CSR, musiałaby uwzględnić rolę odgrywaną przez poznanie dla przekazywania tego, co uznawane jest za boskie objawienie. Wydaje się natomiast, że sama koncepcja przekonań religijnych jako produktu ubocznego innych adaptacji nie rozstrzyga ich epistemicznego statusu.

Również podejście ewolucyjne dystansuje się wobec rozstrzygania epistemicznego statusu przekonań religijnych. Wydaje się, że specyfika perspektywy ewolucyjnej czyni ją potencjalnie lepszym sojusznikiem dla uznania możliwej prawdziwości przekonań religijnych. Wynika to z uznania ich adaptacyjnego charakteru, a zatem uznania ich sensowności, celowości i użyteczności. W paradygmacie teistycznym można uznać tę sensowność za rezultat celowej boskiej aktywności.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, żadne z wymienionych podejść nie rozważa potencjalnej prawdziwości ani fałszywości przekonań religijnych. Podejście ewolucyjne, które obecne jest także w ramach CSR w przypadku dyskusowania o naturze mechanizmów poznawczych, podkreśla, że prawdziwość nie jest celem mechanizmów poznawczych. Celem takim jest dążenie do maksymalizacji dostosowania, czyli zwiększania szansy na przeżycie i reprodukcję, która może być osiągnięta za pomocą różnych środków. Podążanie za prawdą może być jedynie jednym z narzędzi, które jest konieczne i użyteczne w pewnych kontekstach funkcjonowania, ale nie jest nadrzędnym celem, nie jest zawsze konieczne, a przez to nie musi zachodzić, a przynajmniej nie jest rozumiane jako stała i konieczna cecha.

Po drugie, zarówno odniesienie do *evolutionary debunking arguments*, jak i prymatu dostosowania nad podążaniem za prawdą nie generują implikacji ateistycznych, nawet jeżeli istnieją pewne przesłanki na rzecz kwestionowania prawdziwości treści religijnych. Konkluzje CSR nie wykluczają możliwości teistycznej interpretacji komponentów religijnych, ponieważ wykorzystywanie mechanizmów poznawczych czy uwarunkowań psychofizycznych jest nieuniknioną cechą ze względu na kondycję człowieka. Wyjaśnienie ewolucyjne adaptacjonistyczne także nie koliduje z interpretacją teistyczną, ponieważ niezależnie od genezy komponenty religijne, przede wszystkim przekonania i rytuały, mogą spełniać

⁴ J.S. Wilkins, P.E. Griffiths, *Evolutionary Debunking Arguments in Three Domains. Fact, Value, and Religion*, w: G.W. Dawes, J. MacLaurin (red.), *A New Science of Religion*, Routledge, New York 2013.

funkcje adaptacyjne ze względu na celowe zaprojektowanie religii jako narzędzia mającego zwiększać dostosowanie jednostek w sposób opisywany w terminach selekcji naturalnej. Można założyć, że wyjaśnienie adaptacjonistyczne w ramach dialogu nauki z religią stwarza szanse na ukazanie racjonalnego i sensownego, pragmatycznego biologicznie kontekstu religii, również tych pozornie najmniej racjonalnych elementów przekonań i rytuałów religijnych⁵.

3. Koewolucja

Brak konsensusu w badaniach nad religią, wielość podejść badawczych widoczna szczególnie w ramach CSR sugeruje, że być może optymalnym rozwiązaniem jest podejście syntetyczne, które będzie uwzględniać nie tylko wpływ bądź kognitywnych, bądź ewolucyjnych uwarunkowań, ale także rolę odgrywaną przez czynniki kulturowe.

Perspektywa koewolucyjna zakłada, że nie tylko biologia kształtuje kulturę, ale także kultura może generować powstawanie nowych adaptacji⁶. Uwaga ta o tyle może wydawać się istotna w kontekście CSR i podejścia adaptacjonistycznego, że osłabia znaczenie siły oddziaływania, którą przypisuje się starym ewolucyjnie mechanizmom, jak zakłada CSR, bądź warunkom środowiskowym, które mogły rozwinąć się w taki sposób, że preferowały komponenty religijne jako najbardziej adaptacyjne formy kulturowe. Perspektywa koewolucyjna w pewnym sensie kwestionuje całkowitą prawomocność obu podejść. Podważa sensowność CSR, ponieważ mechanizmy poznawcze nie są jedynym ani najsilniej oddziałującym czynnikiem sprawczym. Istotny wpływ wywiera kultura, a sztandarowy przykład wpływu zaimplementowania rolnictwa na wyewoluowanie zdolności do trawienia laktozy jest doskonałą ilustracją możliwości kształtowania biologii przez kulturę. Przykładem takim w świecie zwierząt innych niż człowiek może być wyewoluowanie psa z wilka. Pewnego rodzaju kultura niektórych wilków, które zbliżały się do grup ludzkich i wyeliminowały zarówno agresję, jak i strach ze swojego zachowania, stało się motorem sprawczym selekcji naturalnej. Można wyobrazić sobie także taką sytuację, że to poznanie, a przynajmniej niektóre mechanizmy poznawcze są produktem ubocznym przekonań religijnych. W przypadku takiego scenariusza uprzednio podzielane komponenty religijne mogły wpłynąć na ewolucję preferencji poznawczych, które promowały podzielanie przekonań religijnych czy pojawienie się pewnych intuicji skorelowanych z treściami nadprzyrodzonymi⁷.

⁵ K. Szocik, *Religion and religious belief...*

⁶ F. Ferretti, I. Adornetti, *Biology, Culture and Coevolution: Religion and Language as Case Studies*, „Journal of Cognition and Culture” 14/2014.

⁷ W. Irons, *Why People Believe (What Other People See as) Crazy Ideas*, w: J. Bulbulia, R. Sosis, E. Harris, R. Genet, Ch. Genet, K. Wyman (red.), *The Evolution of Religion. Studies, Theories & Critiques*, Collins Foundation Press, Santa Margarita, CA; J. Feerman, *How Some Major Components of Religion Could Have Evolved by Natural Selection?*, w: E. Voland,

Podejście koewolucyjne osłabia także wartość eksplanacyjną perspektywy adaptacjonistycznej. Być może korelacja między afiliacją religijną a sukcesem przeżycia i reprodukcji jest przypadkowa, a podzielenie przekonań religijnych i praktykowanie rytuałów religijnych wymaga obecności i wpływu co najmniej jednego, niereligijnego komponentu kulturowego, np. prawa i/albo przekazywanych z pokolenia na pokolenie wzorców zachowań, właściwych danej tradycji kulturowej⁸. Kultura (w tym przypadku niereligijne formy kulturowe) może pełnić rolę niszy ekologicznej, która funkcjonuje jako czynnik sprawczy selekcji naturalnej i stanowi o adaptacyjności mechanizmów poznawczych, które mogą faworyzować bądź nie przekonania religijne, jak i o adaptacyjności komponentów religijnych.

4. Problematyczność genezy pierwszych przekonań religijnych

Każde z obu podejść proponuje odmienne rozumienie społecznej i kulturowej funkcji religii. CSR traktuje religię jako fenomen nieistotny, który może spełniać użyteczne funkcje, ale ewentualna funkcjonalna domena komponentów religijnych ma charakter wtórny i przypadkowy. Jest to naturalna konsekwencja przyznania statusu produktu ubocznego przekonaniom religijnym. Podejście adaptacjonistyczne proponuje odwrotne wyjaśnienie.

Odniesienie do specyfiki grup łowców-zbieraczy w plejstocenie może dostarczyć wskazówek dotyczących uznania większego prawdopodobieństwa jednego z obu podejść. Wydaje się, że ze względu na życie w małych grupach spokrewnionych ze sobą jednostek i stabilny charakter tej formy organizacji społecznej przez wiele tysięcy lat grupy te nie potrzebowały specjalnych narzędzi kulturowych dla zagwarantowania społecznej jedności czy stabilności. Mechanizmy biologiczne, takie jak selekcja krewniacza i wzajemność bezpośrednia oraz ewentualnie pośrednia efektywnie, regulowały relacje wewnątrzgrupowe⁹. Na tym etapie ewolucji człowieka komponenty religijne nie mogły spełniać tych funkcji adaptacyjnych, które podejście adaptacjonistyczne przypisuje religii i religijności dopiero na wyższym poziomie ewolucji ludzkości, czyli poziomie dużych grup. Ze względu na brak presji selekcyjnej na ewolucję mechanizmów kulturowych mających spełniać funkcje społeczne, wyjaśnienie adaptacjonistyczne zdaje się ustępować na rzecz wyjaśnienia kognitywnego, które jest bardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem ewolucji komponentów religijnych na tym etapie ludzkości. Nie ulega wątpliwo-

W. Schiefelhovel (red.), *The Biological Evolution of Religious Mind and Behavior*, Springer, Berlin – Heidelberg 2009.

⁸ A. Norenzayan, A.F. Shariff, W.M. Gervais, A.K. Willard, R.A. McNamara, E. Slingerland, J. Henrich, *The Cultural Evolution of Prosocial Religions*, „Behavioral and Brain Sciences” vol. 39, January 2016.

⁹ K. Sterelny, R. Joyce, B. Calcott, B. Fraser, *Cooperation and its evolution*, MIT, Cambridge, MA, 2013.

ści, że adaptacyjna funkcja komponentów religijnych nie mogła uaktywnić się na etapie łowiecko-zbierackiej formy organizacji ludzkości. Nie wyklucza to innych niż społeczne potencjalnych adaptacyjnych funkcji komponentów religijnych, takich jak funkcja psychologiczna/psychoterapeutyczna, która może być przypisana koncepcji życia po śmierci czy szamanizmowi¹⁰. Zależy to jednak od sposobu definiowania pojęcia adaptacji, które może odnosić się zarówno do przeżycia i reprodukcji, jak i samej reprodukcji. W tym drugim przypadku funkcja psychologiczna i psychoterapeutyczna przekonań religijnych nie spełniałaby kryterium maksymalizacji dostosowania mierzonego ilością wydanego potomstwa, które jest zdolne do przeżycia do wieku produkcyjnego.

Problemem pozostaje natomiast możliwość istnienia zakładanych przez CSR mechanizmów/modułów poznawczych. Wydaje się, że krytyka mocnej modularności umysłu jest uzasadnionym stanowiskiem i trudno uzasadnić mówienie o modułach poznawczych w sensie innym niż jedynie funkcjonalny. Jeżeli preferowalibyśmy uznanie istnienia jakichkolwiek struktur czy form innych niż materialne, które zamierzalibyśmy przypisać ludzkiemu umysłowi czy poznaniu w ogóle, bardziej uzasadnionym terminem wydaje się być mówienie o poznawczym *tool-kits* czy poznawczych narzędziach (*devices*)¹¹. Preferuję natomiast rezygnację z terminologii sugerującej istnienie czegoś więcej niż poziom neuronalny i struktury mózgowe. W konsekwencji poznanie nie jest adaptacją, a jedynie produktem ubocznym innych adaptacji, czyli produktem ubocznym selekcji naturalnej, która działa jedynie na poziomie mózgu i struktur neuronalnych. Podejście to kwestionuje prawomocność twierdzeń CSR o istnieniu ukształtowanych ewolucyjnie modułów czy mechanizmów poznawczych. Być może, jak wspomniałem powyżej, niektóre domniemane mechanizmy poznawcze, a może lepiej, preferencje czy powtarzalne prawidłowości w funkcjonowaniu poznania, są produktem ubocznym przekonań religijnych, których adaptacyjność wpłynęła na selekcyjną przewagę jednostek preferujących podzielenie przekonań religijnych nad pozostałymi jednostkami w grupie.

Nie ulega wątpliwości, że całościowe wyjaśnienia zjawiska religijności i wszystkich komponentów religijnych za pomocą jednego z wymienionych podejść nie jest możliwe. Wydaje się jednak, że podejście adaptacjonistyczne może znaleźć więcej możliwości zaaplikowania go niż podejście kognitywne. Warto pamiętać natomiast, że nie każda funkcja jest adaptacją¹². Także komponenty religijne uznane za adaptacje mogą być produktem ubocznym innych adaptacji, jak uważa CSR, mogą być produktem dryfu genetycznego czy mogą być cechą skorelowaną z inną adaptacją. Mogą być także dawną cechą adaptacyjną i niewątpliwie wyjaśnienie

¹⁰ S.K. Sanderson, *Adaptation, Evolution, and Religion*, „Religion” 38/2008.

¹¹ J.W. Jones, *Can Science Explain Religion? The Cognitive Science Debate*, Oxford University Press, Oxford 2016.

¹² D.J. Futuyma, *Evolution*, Sinauer, Sunderland, MA 2009.

takie może być odpowiednie w pewnych przypadkach. Oznacza to jednak, że przekonania czy inne komponenty religijne przynajmniej w przeszłości, w innych warunkach środowiskowych mogły funkcjonować jako adaptacje.

W przypadku podejścia kognitywnego trudno zaakceptować brak odniesienia do funkcjonalności religii i religijności, podobnie jak podkreślanie nadrzędnej roli odgrywanej przez mechanizmy czy tendencje poznawcze w procesie nabywania i przekazywania przekonań religijnych. Religii często, być może zawsze, towarzyszy, a przynajmniej towarzyszyła funkcjonalność, i można zastanawiać się, czy funkcjonalność ta jest jedynie cechą przypadkowo skorelowaną z komponentami religijnymi, jak zakłada CSR. Odniesienie do religii ma miejsce zazwyczaj ze względu na kojarzone z nią funkcje psychologiczne i psychoterapeutyczne, jak i, już w nieco mniej uświadamiany i celowy sposób, funkcje społeczne. Istotnym kontekstem jest także odniesienie do etyki i umacnianie moralności. Wydaje się, że argumentem przemawiającym na rzecz bardziej funkcjonalnego, adaptacyjnego niż kognitywnego podejścia do religii może być tzw. problem Zeusa, czyli zaniku pewnych form wierzeń, a popularności innych. Funkcjonowanie tych samych mechanizmów i skłonności poznawczych, które są relewantne dla obu form wierzeń, nie jest w stanie wyjaśnić tej różnicy. Można przyjąć, że gwarantem sukcesu i trwałości niektórych wierzeń jest związana z ich treścią funkcjonalność. Dotyczy to przede wszystkim koncepcji Boga, który ma uprzywilejowany dostęp do strategicznych informacji na temat życia ludzi. W tym przypadku czynnikiem istotnym nie jest funkcjonowanie mechanizmów poznawczych, ale przypisywana treściom religijnym funkcja, która nie jest przypadkowa i wtórna, jak zakłada CSR.

5. Religia jako adaptacja

Jeżeli przyjmiemy prymat funkcjonalności komponentów religijnych nad ich kognitywnym uwarunkowaniem – które wydaje się być nieuniknionym nośnikiem i przyczyną bliższą, ale jednak nie przyczyną ostateczną – to spełnianie funkcji można opisywać bądź w terminach adaptacji, bądź elementu zawierającego adaptacyjność. Jay Feerman wymienia wśród komponentów religijnych zachowania, przekonania, wartości, nastroje i emocje religijne, i tylko niektóre z nich, takie jak zachowania typu I, przekonania i wartości uznaje za adaptacje. Pozostałe klasyfikuje jako komponenty, które mogą posiadać cechę adaptacyjności, ale nie są adaptacją w sensie biologicznym¹³.

Możliwość uznania religii i komponentów religijnych za adaptacje w sensie biologicznym jest przedmiotem dyskusji i zdecydowanie więcej osób w ramach kognitywnych i ewolucyjnych nauk o religii jest zwolennikami wyjaśniania religii

¹³ J. Feerman, *How Some Major Components of Religion Could Have Evolved by Natural Selection?*, w: E. Volland, W. Schiefenhovel (red.), *The Biological Evolution of Religious Mind and Behavior*, Springer, Berlin – Heidelberg 2009.

w terminach produktu ubocznego niż adaptacji. Podobnie jak niektóre z zarzutów formułowanych pod adresem CSR, takie jak kwestionowanie istnienia modułów czy procesów poznawczych, które uznaje się za strategicznie istotne dla możliwości powstawania i przekazywania treści religijnych czy nadrzędną rolę przypisywaną wpływowi procesów poznawczych, tak również niektóre zarzuty wobec podejścia adaptacjonistycznego można rozpatrywać jako poważne zastrzeżenia. Jednym z nich jest wskazanie na to, że religia i komponenty religijne nie mogą być adaptacjami, ponieważ nie spełniają pewnych kryteriów definicyjnych pojęcia adaptacji. Zarzut taki zakłada, że religia jest zbyt złożona i inne, niereligijne, a mniej złożone komponenty mogą być tak samo efektywne w realizacji domniemych funkcji adaptacyjnych, które przypisuje się religii. Lee Kirkpatrick zauważa, że religia zazwyczaj nie spełnia podstawowego kryterium i funkcji adaptacji, którą jest reprodukcja, a nie tylko przeżycie¹⁴.

Wydaje się, że uzasadnione jest wyjaśnianie w terminach adaptacji przynajmniej niektórych komponentów religijnych w niektórych okresach i kulturach w sposób, który zaproponował David Sloan Wilson. Uznał on niektóre religie za adaptacje biologiczne, ponieważ zauważył pozytywną korelację między afiliacją religijną a sukcesem grupy wyrażanym w terminach przeżycia i reprodukcji. Jego analizy odnoszone m.in. do judaizmu czy wczesnego chrześcijaństwa pozwalają na taką biologiczną interpretację. Adaptacja to cecha, która, jeżeli jest podzielana przez jednostkę w danej populacji, gwarantuje jej największe możliwe dostosowanie w porównaniu z alternatywnymi cechami w danej populacji. W tym przypadku w okresie wczesnego chrześcijaństwa dzielenie przekonania religijnych odróżniało ich wyznawców od niechrześcijan w Imperium Rzymskim, którzy odznaczali się niższym wskaźnikiem dzietności¹⁵.

W tym adaptacjonistycznym modelu wyjaśniającym religia funkcjonuje zatem jako system wewnątrzgrupowego symbolicznego oznaczania, który służy umacnianiu jedności i kooperacji wewnątrzgrupowej¹⁶. Zakłada się, że mechanizm kosztownej sygnalizacji miał wykluczać osoby oszukujące, które nie chciały ponosić kosztów wymaganych przez warunki wewnątrzgrupowej kooperacji. Nawet pozornie najbardziej nieracjonalne i dziwne przekonania i rytuały religijne mogą spełniać funkcje sygnalizowania, ponieważ, jak wspomniałem, zagadnienie prawdziwości, sensowności i racjonalności nie jest istotne ani dla kognitywnej, ani adaptacjonistycznej perspektywy badań nad religią. Jedną z możliwości jest sygnalizowanie przez fałsz. Koncepcja ta zakłada, że ważną rolę w oznaczaniu przynależności wewnątrzgrupowej spełnia unikalny, fałszywy sygnał, który odróżnia wyznawców jednej grupy religijnej od grupy konkurencyjnej¹⁷.

¹⁴ L.A. Kirkpatrick, *Religion is Not an Adaptation*, w: P. McNamara (red.), *Where God and Science Meet*, vol. 1, Praeger, London 2006.

¹⁵ D.S. Wilson, *Darwin's Cathedral...*

¹⁶ J. Feerman, *How Some Major Components of Religion...*

¹⁷ D.P. Johnson, H. Lenfesty, J.P. Schloss, *The Elephant in the Room: Religious Truth Claims, Evolution and Human Nature*, „Philosophy, Theology and the Sciences” 1(2)/2014.

6. Religia a selekcja seksualna

Wydaje się, że mimo braków obu podejść i niemożliwości zagwarantowania komplementarnego wyjaśnienia zjawiska religii i religijności przez oba podejścia, perspektywa adaptacjonistyczna, w odróżnieniu od perspektywy kognitywnej, jest w stanie zaoferować wyjaśnienie funkcjonalnego kontekstu komponentów religijnych. Jednym z takich pragmatycznych kontekstów jest koherencja między afiliacją religijną a selekcją seksualną. Koherencja ta polega na tym, że kobiety mogą preferować kandydatów na męża, którzy również przynależą do ich wspólnoty religijnej, podzielają te same przekonania i uczestniczą w tych samych obrzędach. Wspólnota przekonań i obrzędów może funkcjonować jako gwarancja akceptacji i respektowania określonych zasad etycznych, które związane są z danym systemem religijnym. Mężczyzna uczestniczący w obrzędach religijnych może być postrzegany jako osoba, która respektuje instytucję małżeństwa, ideę wierności, jak również inne imperatywy moralne głoszone w instytucji religijnej. Wydaje się, że interpretacja taka jest poprawna i że przynajmniej w przeszłości afiliacja religijna miała takie zastosowanie. Wypadkową tej funkcji komponentów religijnych może być zjawisko antyateistycznego uprzedzenia, jak i uprzedzenia wobec wyznawców innych religii. Podłożem takich uprzedzeń jest brak bądź ograniczone zaufanie wobec ateistów lub wyznawców innych religii, które wynika z niepodzielania danego systemu wierzeń rozumianego przez wyznawców danej religii jako źródło moralności.

Religia może być czynnikiem sprawczym selekcji seksualnej. Odniesienie do selekcji seksualnej dotyczy wyboru podejmowanego przez kobiety i ewolucji preferencji żeńskich dla męskich cech fenotypowych. Preferencja dla partnerów praktykujących wierzenia i rytuały religijne wynika także z preferowania postawy deontologicznej nad utylitarystyczną, ponieważ deontologizm może zostać uznany za cechę znajdującą się pod wpływem pozytywnej presji selekcyjnej.

Konkluzje

Zarówno CSR, jak i adaptacjonistyczne podejście do religii są naukowymi próbami wyjaśnienia genezy, nabywania, jak i zastosowania przekonań i innych komponentów religijnych. Podejście kognitywne jest ograniczone metodologicznie do poszukiwania bliższych przyczyn powstawania i nabywania treści religijnych. Nie wiadomo nawet, czy mechanizmy te rzeczywiście istnieją, a nawet jeżeli istnieją, to czy sposób nabywania przekonań religijnych przebiega w sposób opisywany przez CSR. Wydaje się, że CSR nie wyjaśnia specyficznych funkcji religii, które w różnych kulturach i okresach miały zastosowanie. Podejście adaptacjonistycz-

ne eksponuje natomiast funkcjonalność komponentów religijnych i zakłada, że niektóre z nich, przynajmniej w przeszłości, były adaptacjami bądź posiadały adaptacyjność.

Wydaje się, że wartościowym podejściem jest perspektywa syntetyczna, która nie tylko będzie łączyć oba podejścia, ale uwzględni także potencjał eksplanacyjny innych, filozoficznych perspektyw. Wyjaśnienie cechy dystynktywnej przekonań religijnych wymaga, jak się wydaje, wykroczenia poza kognitywną i adaptacjonistyczną perspektywę.

